

Sygnatura akt I C 1327/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 13-11-2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Kwiatkowski

Protokolant: Katarzyna Mulak

po rozpoznaniu w dniu 30-10-2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. w W.

- bezpodstawne wzbogacenie (Art. 405 kc)

I. zasądza od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. S. kwotę 260,00 zł (dwieście sześćdziesiąt złotych o/100) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

I C 1327/14

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 1 sierpnia 2014 r. powódka M. S. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej A. Towarzystwa (...) SA kwoty 29040,01 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strony łączyła umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Na poczet polisy wpłacono kwotę 48331,82 zł. Umowa ta została rozwiązana z dniem 17 czerwca 2014 r. Strona pozwana pobrała z otrzymanej kwoty kwotę 29040,01 zł tytułem opłaty likwidacyjnej. Wysokość tej opłaty strona pozwana ustaliła na podstawie uchwały zarządu z 27 sierpnia 2012 r. zmieniającej wcześniejszy sposób obliczenia opłaty wynikający z ogólnych warunków umowy stanowiących załącznik do umowy ubezpieczenia. Na wysokość opłaty składała się tzw. koszt dystrybucji, koszt wystawienia polisy oraz koszt rozwiązania umowy. Powód dowiedział się o tym z pisma pozwanego z 24 czerwca 2012 r.

W ocenie powoda postanowienia ogólnych warunków umowy, na podstawie których pobrano opłatę likwidacyjną, były niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc. Wysokość tej opłaty określono bowiem w mało jasny i precyzyjny sposób.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 5 sierpnia 2014 r. powództwo uwzględniono w całości.

W sprzeciwie od w/w nakazu strona pozwana A. Towarzystwo (...) SA wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W pierwszej kolejności strona pozwana podniosła zarzut nadużycia prawa, wskazując, że powódka uczestniczyła pierwotnie w zawarciu w/w umowy jako osoba wykonująca czynności agencyjne na rzecz pośrednika działającego

w imieniu pozwanego. Tym samym miała pełną wiedzę o treści udzielonego świadczenia. W związku ze swoimi czynnościami otrzymała wynagrodzenie, które w razie przedwczesnego wygaśnięcia umowy, miało być pokryte z pobranej opłaty likwidacyjnej. Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła zarzut potrącenia należności żądanej przez powódkę z należnością przysługującą pozwanemu z tytułu poniesionych kosztów.

Ponadto strona pozwana zarzuciła, że postanowienie dotyczące opłaty likwidacyjnej nie miało charakteru abuzywnego, albowiem wyroki wydane w ramach kontroli generalnej wzorca umownego wskazywały jedynie na niedopuszczalność ryczałtowego określenia wysokości opłaty. Nie kwestionowano natomiast samego faktu jej pobierania. Nawet gdyby uznać wskazaną klauzulę za abuzywną stronie pozwanej przysługiwałoby prawo do wynagrodzenia poniesionych wydatków.

Ponadto zarzucała, że brak było podstaw do żądania odsetek od dat wskazanych w pozwie, albowiem powódka nie wzywała do zwrotu zatrzymanej kwoty przed wytoczeniem powództwa.

Strona pozwana zarzucała, że zastrzeżenie opłaty likwidacyjnej było, co do zasady, dopuszczalne. Opłata ta miała charakter odszkodowawczy, na wypadek przedwczesnego rozwiązania umowy ubezpieczenia. Strona pozwana miała prawo liczyć na określone korzyści w określonym czasie zakreślonym pierwotną umową pomiędzy stronami. W związku z tym poniosła określone koszty. Przedwczesne rozwiązanie umowy naraziło ją w tej sytuacji na straty.

Sposób określenia opłaty likwidacyjnej opisany w ogólnych warunkach umowy został zakwestionowany w orzecznictwie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jedynie w zakresie ryczałtowego określenia jej wysokości, nie zaś samego prawa do jej pobierania. Abstrakcyjna kontrola wzorca umownego nie oznaczała jednak, że w obrocie prawnym zakazane jest w ogóle stosowanie zakwestionowanego wzorca umownego. Zakazane jest jedynie stosowanie takiej klauzuli w kolejnych wzorcach. Wpisanie klauzuli do rejestru klauzul niedozwolonych nie stanowi przy tym, że określona klauzula będzie zawsze abuzywna. Takiej oceny można dokonać jedynie w ramach kontroli indywidualnej.

W ocenie pozwanego klauzula zastosowania w umowie z pozwaną była dopuszczalna. Strona pozwana miała bowiem prawo wyrównania uszczerbku związanego z wcześniejszym, niż zakładane dla osiągnięcia rentowności, rozwiązaniem umowy. Ryczałtowe określenie tych kosztów miało taką zaletę, że informowało ubezpieczającego o tym, jaka suma zostanie pobrana w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy.

Uchwała zarządu pozwanego przedmiocie ustalenia faktycznych kosztów związanych z wcześniejszym rozwiązaniem umowy nie miała natomiast charakteru zmiany wzorca umownego.

Ponadto nawet gdyby uznać sposób naliczenia opłaty za abuzywny, stronie pozwanej przysługiwałoby prawo do zatrzymania kwoty objętej pozwem na podstawie art. 471 kc i ewentualnie art. 746 § 1 kc. Zgodnie z drugim z przywołanych przepisów dający zlecenie powinien przyjmującemu zlecenie zwrócić wydatki poczynione w celu należytego wykonania zlecenia, a także naprawić szkodę związaną z wypowiedzeniem zlecenia bez ważnego powodu.

Pozwana zarzuciła dodatkowo, że powódka jako osoba pierwotnie działająca po stronie pośrednika znała postanowienia umowne, w tym także użytą w nich terminologię fachową.

W związku z umową zawartą z powodem strona pozwana poniosła koszt akwizycji w kwocie 28500,01 zł oraz koszt wystawienia polisy w kwocie 259,39 zł i koszt likwidacji polisy w kwocie 279,16 zł.

W odpowiedzi na sprzeciw powódka oświadczyła, że w związku z umową ubezpieczenia otrzymała wynagrodzenie, ale nie od pozwanego, lecz od (...) sp. z o.o. działającej w imieniu pozwanego jako pośrednik. Zaprzeczyła też, ażeby miała wiedzę na temat sposobu pobierania opłaty likwidacyjnej. Stwierdziła także, że wstąpiła w prawa i obowiązki nabywcy polisy, w związku z czym ma prawo do obrony swoich praw jak konsument.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Powódkę M. S. i stronę pozwaną A. Towarzystwo (...) na (...) SA łączyła umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

Umowę pierwotnie zawarł ze stroną pozwaną K. K.. Powódka działała osobiście przy tej umowie jako reprezentant pośrednika działającego w imieniu pozwanego. Następnie powódka weszła w prawa ubezpieczającego za zgodą pozwanego

W umowie zastrzeżono, że tzw. składka regularna płatna miesięcznie wynosić będzie 2500 zł. Ponadto strona pozwana uprawniona była do pobrania opłaty wstępnej w wysokości 15 % składki regularnej, zapłaconej za 1 rok polisowy, opłaty za zarządzanie w wysokości 1,95 % rocznie, opłaty za ryzyko w kwocie 5,40 zł na 1000 zł kwoty ryzyka netto, opłaty transakcyjnej w kwocie 15 zł, opłaty likwidacyjnej w wysokości 100 % środków wypłaconych z subkonta składek regularnych w pierwszym i drugim roku polisowym, 80 % tych środków w trzecim roku polisowym, 70 % w czwartym roku polisowym. Odpowiedzialność strony pozwanej rozpoczęła się od 13 sierpnia 2010 r.

Zgodnie z ogólnymi warunkami umowy jej celem było długoterminowe gromadzenie środków finansowych przez nabywanie tzw. jednostek uczestnictwa ze środków pochodzących ze składek ubezpieczonego. Jednostkami uczestnictwa były części ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego obejmującego część aktywów pozwanego inwestowanych zgodnie z przyjętą strategią inwestycyjną.

Powódka była zobowiązana do uiszczania składki do osiągnięcia tzw. statusu polisy opłaconej. Status ten następował po zapisaniu na rachunku ubezpieczającego składek regularnych należnych za okres pięciu lat.

Powódka była uprawniona do całkowitej wypłaty zgromadzonych na swoim rachunku środków w każdym czasie. Ponadto umowa wygasła, jeżeli w okresie 60 dni od daty terminu zapłaty składki nie uiszczono składki. W takim wypadku strona pozwana była uprawniona do pobrania określonej w umowie opłaty likwidacyjnej.

Powódka była uprawniona do wypowiedzenia umowy z zachowaniem trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia.

(dowód: aneks nr (...) do polisy – k. 9, ogólne warunki umowy – k. 12-23, załącznik do ogólnych warunków ubezpieczenia – k. 24-25)

W dniu 17 czerwca 2013 r. powódka dokonała całkowitej wypłaty zgromadzonych środków. Wartość tych środków wynosiła 48331,82 zł. Ze zgromadzonej kwoty strona pozwana potrąciła opłatę likwidacyjną w wysokości 29040,01 zł.

(dowód: potwierdzenie wypłaty – k. 10)

Pismem z 24 czerwca 2013 r. strona pozwana poinformowała powódkę, że na mocy uchwały zarządu z 27 sierpnia 2012 r. odstąpiono od ryczałtowej wysokości opłaty likwidacyjnej. Opłata ta zgodnie z decyzją zarządu obejmowała tzw. koszt dystrybucji w kwocie 28500,01 zł, koszt wystawienia polisy w kwocie 260 zł oraz koszt rozwiązania umowy w kwocie 280 zł.

(dowód: pismo z 24.06.2013 r. – k. 11)

Powódka otrzymała w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia z K. K. kwotę 28500,01 zł.

(dowód: wnioskowanie na podstawie art. 233 § 2 kpc)

Mając powyższe na uwadze, Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało w niewielkiej części na uwzględnienie.

Stan faktyczny pomiędzy stronami w rozpoznawanej sprawie był pomiędzy stronami bezsporny.

Nie ulegało wątpliwości, że strony łączyła umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. W umowie tej zastrzeżono, że w przypadku całkowitej wypłaty środków zgromadzonych przez ubezpieczającego przed upływem określonego terminu, strona pozwana uprawniona była do pobrania opłaty likwidacyjnej. Klauzula określająca sposób obliczenia tej opłaty została uznana w stosunku do pozwanego za klauzulę niedozwoloną wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 października 2011 r. (sygn. XVII AmC 1704/09) i wpisana do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem (...).

Z przepisu art. 479⁴² § 1 kpc wynika wprost, że w razie uwzględnienia powództwa o uznanie postanowienia wzorca umownego za niedozwolonego zakazane jest jego dalsze wykorzystywanie. Wbrew twierdzeniom pozwanego oznacza to, że nie jest możliwe posługiwanie się zakazanym postanowieniem w stosunkach prawnych z innymi osobami. Osoby te korzystają z rozszerzonej prawomocności wyroku stosownie do 479⁴³ kpc. Dziwi w tej sytuacji przekonanie pozwanego, że zakazu dalszego wykorzystywania klauzuli wpisanej do rejestru klauzul niedozwolonych nie uważa za „zakaz stosowania klauzuli w obrocie”. Zakwestionowanie określonego postanowienia w trybie kontroli indywidualnej odbywa się w związku z powyższym z uwzględnieniem zakazów nałożonych w trybie kontroli abstrakcyjnej.

Zdaniem Sądu postanowienie zakazane w trybie kontroli abstrakcyjnej nie wiązało powódki stosownie do art. 385¹ § 1 kc w zw. z art. 479⁴³ kpc. Na podstawie art. 385¹ § 2 kc strony były natomiast związane umową w zakresie nie objętym zakwestionowanym postanowieniem umownym.

Wobec powyższego jedynym sposobem wprowadzenia nowego postanowienia umownego, w którym byłaby określona wysokość opłaty likwidacyjnej, było wprowadzenie nowego wzorca umownego, stosownie do art. 384¹ kc. W tym celu strona pozwana powinna była doręczyć powodowi wzorzec obejmujący nowe postanowienie umowne, gwarantując mu możliwość wypowiedzenia umowy w najbliższym terminie wypowiedzenia. Nie było natomiast możliwe zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego innym postanowieniem wyłącznie przez podjęcie uchwały, o której powód został zawiadomiony już po całkowitej wypłacie swoich środków.

Próba jednostronnej zmiany wzorca uchwałą zarządu pozwanego prowadziła do obejścia przepisu art. 384¹ kc i jako taka nie mogła wywołać oczekiwanych skutków prawnych. Należy podkreślić, że nie było możliwe uznanie tej próby jedynie za interpretację zapisu o prawie do samej opłaty likwidacyjnej. Już z umowy powinno wynikać zarówno prawo do opłaty, jak i sposób jej obliczenia (por. art. 13 ust. 4 pkt 5 ustawy o działalności ubezpieczeniowej). Tymczasem strona pozwana ze skutecznego zastrzeżenia prawa do opłaty niezasadnie wyciągała wniosek, że może „w drodze interpretacji” określić sposób obliczenia tej opłaty. Nie jest to jednak interpretacja, lecz uzupełnienie zapisu umownego, na które kontrahent umowy powinien wyrazić zgodę, najpóźniej w sposób określony w art. 384¹ kc.

Strona pozwana zarzucała także, że zwrot kosztów objętych opłatą likwidacyjną należał jej się także z mocy samego prawa, na podstawie art. 742 kc i art. 746 § 1 kc. Zdaniem Sądu przepisy te nie miały jednak zastosowania w stosunku do pozwanego. Zgodnie z art. 750 kc znajdują bowiem zastosowanie do umów o świadczenie usług nie uregulowanych innymi przepisami. Tymczasem umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym uregulowana jest przepisem art. 13 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, w tym w szczególności w przywołanym art. 13 ust. 4 tej ustawy. Zgodnie z art. 13 ust. 4 pkt 5 ustawy we wskazanej umowie należy wprost określić zasady ustalania wysokości kosztów oraz wszelkich innych obciążeń potrącanych ze składek ubezpieczeniowych lub z ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego. R. legis wskazanego przepisu jest uniemożliwienie obciążenia ubezpieczającego kosztami nie wymienionymi w umowie. W szczególności istotne jest poinformowanie ubezpieczającego, jakie koszty zostały poniesione przez zakład ubezpieczeń w związku z zawarciem umowy. Pozwala to na ocenę ekonomicznej opłacalności wcześniejszego rozwiązania łączącego strony stosunku prawnego.

Jeżeli zakład ubezpieczeń koszty wskazał w sposób wadliwy, stosując niedozwolone postanowienie umowne, uczynił to na własne ryzyko. Nie może więc domagać się następnie zwrotu kosztów nie zastrzeżonych skutecznie w umowie.

Za uzasadniony uznać należało natomiast zarzut nadużycia prawa przez powódkę, stosownie do art. 5 kc. R. legis wszystkich wymienionych przepisów jest ochrona słabszej strony stosunku cywilnoprawnego, w tym wypadku ubezpieczającego, która nie ma pełnej informacji o treści tego stosunku. Brak tej informacji związany jest ze sformulowaniem umowy jednostronnie przez zakład ubezpieczeń, przy użyciu terminologii specjalistycznej odbiegającej od języka potocznego. Z przepisu art. 385¹ § 1 kc wynika przy tym, że ochrona związana z postanowieniami umownym dotyczy postanowieniem nie uzgodnionych indywidualnie, a więc tych, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Ustawodawca przyjął bowiem, że w czasie zawierania umowy konsumentowi mogą umknąć jej szczegóły nie związane z oczekiwanymi świadczeniami głównymi.

W rozpoznawanej sprawie to powódka oferowała określone ubezpieczenie na warunkach, które obecnie uważa za niedozwolone. Miała więc pełną wiedzę o treści tej umowy i decydujący wpływ, w jaki sposób warunki umowy zostaną przedstawione ubezpieczającemu. Wobec tego odpada w stosunku do niej zasadniczy motyw udzielenia ochrony. Powoływanie się w tej sytuacji na prawa konsumenckie nabyte dzięki wejściu w prawa konsumenta Sąd uznał za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc.

Za odmowa udzielenia powódce ochrony prawnej przemawia ponadto jeszcze jeden argument. W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, że wcześniejsze rozwiązanie umowy mogło narazić pozwanego na koszty, których nie mógł zrekomensować oczekiwanym zyskiem. Kosztów tych nie mógłby przerzucić na konsumenta z uwagi na niewłaściwe sformułowanie postanowień umownych. Jak to wyżej wskazano brak wiedzy, jakie koszty zostały poniesione w związku z umową uniemożliwia ocenę opłacalności wcześniejszego rozwiązania umowy. W rozpoznawanej sprawie sytuacja powódki była jednak inna. Powódka musiała wiedzieć, jakie koszty związane z umową zostały poniesione. W szczególności zaś oczywistym jest, że wiedziała, jaką kwotę otrzymała osobiście z tytułu przedmiotowej umowy, czy to jako prowizję, czy to jako innego rodzaju wynagrodzenie. Przywołane wyżej przepisy chroniłyby przeciętnego konsumenta, albowiem nie wiedziałby, jakie wynagrodzenie zostało wypłacone. Motyw ochrony odpada jednak w stosunku do powódki, albowiem wiedziała ona, jaką kwotę osobiście otrzymała, koszty administracyjne rozwiązania umowy mogła natomiast oszacować (tę ostatnią okoliczność mogłoby wykluczyć przesłuchanie powódki, na które jednak się nie stawiała). Wobec tego powoływanie się na wskazaną ochronę stanowi zdaniem Sądu nadużycie prawa.

W rozpoznawanej sprawie powódka nie ujawniła kwoty otrzymanego wynagrodzenia, nie stawiała się także celem przesłuchania, nie usprawiedliwiając przekonująco swojej nieobecności. Wobec tego Sąd stosownie do art. 233 § 2 kpc uznał, że jej niestawiennictwo pozwala za prawdziwe uznać twierdzenie pozwanego dotyczące wysokości i faktu tego wynagrodzenia. Należy przy tym podkreślić, że bez znaczenia było, jaką kwotę tytułem kosztów pośrednictwa strona pozwana zapłaciła pośrednikowi, tj. (...) sp. z o.o. Ta okoliczność faktycznie mogła być nieznana powódce. Istotne było, jaką część tej kwoty otrzymała powódka, ten fakt powódka w niniejszym procesie ukryła.

Wobec powyższego Sąd uznał, że powódka nie może powoływać się na niedozwolone postanowienie umowne, aby kwestionować zatrzymanie części zgromadzonych środków na pokrycie kosztów wcześniejszego rozwiązania umowy. Zdaniem Sądu wysokość tych kosztów została w większej części wykazana. Wysokość wynagrodzenia za pośrednictwo w umowie została przyjęta w wysokości wskazanej przez pozwaną, albowiem powódka wysokość ta ukryła. Wysokość kosztów związanych z likwidacją polisy w kwocie 280 zł nie jest natomiast wygórowany. Strona pozwana szczegółowo opisała sposób jej obliczenia (por. k. 60-62), powódka do tego wyliczenia się nie odniosła. Stosując odpowiednio przepis art. 322 kpc Sąd uznał to wyliczenie za wiarygodne.

Sąd uznał natomiast za niewiarygodne twierdzenie pozwanego dotyczące kosztów wystawienia polisy. Strona pozwana twierdziła w sprzeciwie, że przy zawieraniu umowy korzystała z pośrednika, któremu wypłaciła wynagrodzenie prowizyjne. Nie wskazywała natomiast, ażeby pośrednik ten otrzymał także zwrot kosztów wystawienia polisy, stosownie do art. 742 kc. Wobec tego Sąd uznał za niewiarygodne, ażeby strona pozwana ponosiła koszty wystawienia polisy w sytuacji, gdy umowę zawierała za pośrednictwem osoby trzeciej.

Wobec powyższego Sąd uznał, że pobranie opłaty likwidacyjnej od powódki w zakresie kwoty 260 zł z tytułu kosztów wystawienia polisy nastąpiło bez podstawy prawnej w rozumieniu art. 405 kc. W związku z tym strona pozwana powinna zatrzymaną kwotę 260 zł zwrócić powodowi. Mając to na uwadze, orzeczono, jak w pkt I wyroku.

W pozostałym zakresie powództwo jako zmierzające do nadużycia prawa oddalono, jak w pkt II wyroku

O odsetkach od kwoty zasądzonej orzeczono na podstawie art. 481 kc. W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, że w dniu 17 czerwca 2013 r. strona pozwana wypłaciła jedynie część świadczenia powoda. Wobec braku podstawy prawnej do zatrzymania pozostałej części tego świadczenia, uznać, że pozostawała w opóźnieniu w zapłacie tej części już od 18 czerwca 2013 r. Termin płatności świadczenia powódki upływał bowiem już 17 czerwca 2013 r., bez względu na ewentualne późniejsze wezwanie do zapłaty

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. drugie kpc, zasądzając na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 2400 zł.